



KUBA ŁUKOWSKI

redaktor wydania

**P**owódź, która poczyniła wielkie zniszczenia w Kotlinie Kłodzkiej, dotknęła również mieszkańców podwrocławskich miejscowości. Przykro było widzieć mieszkańców Piotrowic, którzy po tym, jak woda opadła, oczekiwali na drugą falę powodziową. Nie mogli nic zrobić, tylko czekać. Wiedzieli, że zabezpieczenia, które poczynili przy swoich domach z worków z piaskiem, i tak na nic się zdadzą, gdyż spodziewana woda miała być jeszcze większa od tej, która zalała ich domy dzień wcześniej. ■

## ZA TYDZIEŃ

- O renowacji POLSKIEGO CEMENTARZA W ŻYTOMIERZU
- RELACJA Z POBYTU międzynarodowej grupy młodzieży we Wrocławiu

Nabożeństwo fatimskie w parafii pw. św. Bonifacego we Wrocławiu

## W drodze na Bożą górę

Gościem comiesięcznego nabożeństwa fatimskiego w kościele pw. św. Bonifacego był bp Andrzej Siemieniewski.

W niedzielę 13 sierpnia przewodniczył Mszy św. i nabożeństwu ku czci Matki Bożej.

– Wędrowanie przez ponad miesiąc to duży wysiłek – mówił biskup w homilii, odnosząc się do czytania o proroku Eliaszu, któremu Bóg polecił udać się na górę Horeb. – Ale o ileż dłuższe wędrowanie przeznaczył Pan Bóg każdemu z nas, mierzone nie w dziesiątkach dni, ale lat! Chrześcijańskie życie jest wędrowaniem do „Bożej góry”.

W nawiązaniu do czytanego w liturgii słowa fragmentu Ewangelii wg św. Jana o Chlebie Żywym bp A. Siemieniewski podkreślił, że wielką pomocą w naszym pielgrzymowaniu do Pana jest spotkanie się z Jego „życiodajną obecnością” w Eucharystii i Komunii świętej.

Bezpośrednio po Mszy św. wierni wraz z biskupem odmówili Różaniec; powierzali Maryi m.in. ojczyznę i dzieci poczęte. Dziękując biskupowi za wizytę, proboszcz parafii ks. Wojciech Tokarz wręczył mu różaniec wykonany przez brata Bogumiła Mariana Adamczyka, pustelnika i pokutnika, który pieszo przemierzył drogę z góry Karmel na górę Horeb. – Szedł 40 dni i nocy, nie mając nic ze sobą – opowiadał o nim ks. W. Tokarz. Proboszcz wręczył bp. A. Siemieniewskiemu również książkę „Odmawiajcie Różaniec” napisaną przez br. Bogumiła.

– W naszych nabożeństwach fatimskich uczestniczą często również wierni z innych parafii – mówi Barbara Mazur, należąca do wspólnoty pw. św. Bonifacego od 1991 r. Wspomina, że nie odbyło się ono tylko raz – podczas lipcowej powodzi 1997 r. Pierwsze takie nabożeństwo miało miejsce w tutejszym kościele w 1996 r.

KUBA ŁUKOWSKI



KUBA ŁUKOWSKI

Podczas modlitwy wierni procesyjnie nieśli w świątyni figurę Matki Bożej Fatimskiej

## POWÓDŹ ZE ZBIORNIKÓW



KUBA ŁUKOWSKI

**O**liwier Szymczakowski musiał ewakuować się wraz z całym inwentarzem z gospodarstwa w leżącym na obrzeżach Wrocławia Jarnołtowiu. Jak mówili przeprowadzający ewakuację strażacy z Państwowej Straży Pożarnej z Leśnicy, cztery najniższe położone gospodarstwa są podtapiane co roku, jednak tym razem poziom wody w Bystrzycy i Strzegomiance wzrósł wyjątkowo. Przyczyną były zrzuty wody ze zbiorników retencyjnych w Dobromierzu i Mietkowie. Jak mówił w piątek 11 sierpnia Franciszek Szumiejko z Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego, zrzuty były konieczne ze względu na potrzebę przygotowania zbiorników na przyjęcie dużych ilości wody ze spodziewanych obfitych opadów deszczu. ■

**W piątek 11 sierpnia do gospodarstwa Oliwiera Szymczakowskiego można było dojechać już tylko ciągnikiem**

## Wrocławska Święta



ANNA WŁODARCZYK

**WROCŁAW.** W życiu św. Edyty Stein – filozofa, męczennicy, od 1999 r. patronki Europy – Wrocław był miejscem szczególnym. Tu się urodziła, studiowała na uniwersytecie i uczyła młodzież w szkole. 9 sierpnia we wrocławskiej parafii św. Michała Archanioła, z której się wywodziła, uroczystie obchodzono jej święto. Mszy św. odpustowej przewodniczył o. Emilian Bojko z zakonu karmelitów bosych. W homilii przypomniał istotne elementy nauczania św. Edyty Stein (która po wstąpieniu do Karmelu

przyjęła imię Teresy Benedykty od Krzyża). Podkreślił jej wytrwałość w dążeniu do prawdy, dobra i piękna oraz wagę, jaką przypisywała przebywaniu sam na sam z Bogiem w głębi własnej duszy.

Po Eucharystii obecni na niej wierni, a wśród nich młodzież z wrocławskiego salezjańskiego gimnazjum im. św. Edyty Stein odmówili Nowennę do Matki Bożej; mieli również możliwość ucałowania relikwii Świętej (na zdjęciu), które podczas Mszy św. były obecne na ołtarzu jej parafialnego kościoła.

## Laury św. Wawrzyńca

**WILKSZYN.** Uroczystym wprowadzeniem wieńca dożytkowego rozpoczęły się 13 sierpnia obchody patronalnego święta parafii pw. św. Wawrzyńca w Wilkszynie. Wieniec, a także dary złożone z chleba, owoców i miodu przygotowała Rada Sołectwa Wilkszyn z sołtys Władysławą Kondracką na czele. Odpustowej Eucharystii przewodniczył rektor PWT ks. prof. Józef Pater. W homilii przywołał postać św. Wawrzyńca jako

wzór troski o ubogich i wierności obranym idealom. Proboszcz ks. Zbigniew Bortnik ogłosił tegoroczny werdykt Kapituły Medalu św. Wawrzyńca, przyznawanego za zasługi dla lokalnej społeczności. Tym razem medal przyznano Gminie Miękinia. Ks. prof. J. Pater złożył odznaczenie na ręce wójta Jerzego Wiczorka (na zdjęciu z medalem) oraz przewodniczącego Rady Gminy Eugeniusza Maksylewicz.



AGATA COMBIK

## W Radiu Rodzina

**EPISKOPAT STANÓW ZJEDNOCZONYCH** przekazał Radiu Rodzina dwa nowoczesne nadajniki cyfrowe. Abp Marian Gołębiowski, który 10 sierpnia oglądał nowe urządzenia w siedzibie rozgłośni, z wdzięcznością wypowiadał się o darze hierarchów z USA. Na prośbę bpa Ignacego Deca w diecezji świnińskiej nadawany będzie tamtejszy program lokalny, a umożliwi to otrzymany sprzęt, który trafi do Świdnicy i Nowej Rudy.

Radio korzysta już z nadajnika dużej mocy, sfinansowanego przez biskupów amerykań-

skich, który emituje program z wieży nadawczej w Żórawinie. – W ciągu kilku tygodni zakończy się proces koncesyjny w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji dla nowych lokalizacji, o które wystąpiła archidiecezja wrocławska – informuje ks. Cezary Chwilczyński, dyrektor Radia Rodzina. – Będą to: Strzelin, Brzeg Opolski, Namysłów, Milicz, a w dalszej kolejności także Wołów i Kudowa Zdrój. Na falach 92 FM Radia Rodzina w każdą niedzielę o 9.40 dziennikarze naszej redakcji prezentują najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”.



KS. ANDRZEJ MALACHOWSKI

Ks. Cezary Chwilczyński prezentuje abp. M. Gołębiowskiemu otrzymane od biskupów amerykańskich urządzenia

## Twarze wrocławskiej bezpieki

**WROCŁAW.** 13 sierpnia zakończono wystawę zatytułowaną „Twarze wrocławskiej bezpieki”, przygotowaną przez wrocławski oddział IPN, prezentowaną od 22 lipca na wrocławskim rynku. Trudno oszacować liczbę osób, które obejrzały przygotowaną wspólnie z Urzędem Miasta oraz Muzeum Solidarności i Walki z Totalitaryzmem we Wrocławiu ekspozycję, wiadomo jednak, że cieszyła się dużym zainteresowaniem widzów. Jak mówią organizatorzy, zdarzało się, że

przy 40 planszach z wizerunkami ubeków i esbeków oraz informacjami o przebiegu ich służby gromadziło się jednocześnie nawet kilkaset osób. Nie dla wszystkich chętnych starczyło egzemplarzy towarzyszącej wystawie książki, dlatego IPN zamierza zamieścić opublikowane w niej materiały na swoich stronach internetowych. Wrocławski oddział IPN planuje na grudzień kolejną wystawę, która będzie poświęcona wydarzeniom stanu wojennego.

## Szlak papieski żyje

**DOLNOŚLĄSKI SZLAK JANA PAWŁA II** od czerwca przyciąga pielgrzymów, którzy podążają śladami ks. Karola Wojtyły i jego studentów. Ponownie wędrowcy wyruszą nim w sobotę 26 sierpnia. Po Mszy św. o godz. 9.00 w kościele pw. Bożego Ciała

w Międzyzlesiu autokary przewiozą pątników do Jodłowa, skąd pójdą oni przez Śnieżnik do Międzygórza. Stamtąd, po ognisku kończącym wędrowkę, autobusy przewiozą ich na stację PKP w Domaszowie, skąd pociągami pojedą w kierunku Wrocławia.

## Zapraszamy

■ O MOŻLIWOŚCIACH  
STOJĄCYCH PRZED  
POLSKĄ I UKRAINĄ

będą dyskutowali we Wrocławiu młodzi katolicy obrządków greckiego i rzymskiego. Temat przewodni spotkania to „Chrześcijanin w czasach wolności”. Organizatorzy zaplanowali także całonocny wyjazd w góry i wizytę we wrocławskiej dzielnicy 4 świątyni. – Chcemy, aby spotkanie pozwoliło uczestnikom przełamać stereotypy i dać im szansę na wypracowanie własnych projektów zaangażowania chrześcijan różnych społecznych – mówi koordynatorka przedsięwzięcia Anna Jamroz.

Projekt potrwa od 23 DO 30 SIERPNI, a wszyscy uczestnicy zamieszkają w Domu Spotkań Angelusa Silesiusa. Zgłoszenia chętnych do uczestnictwa: Anna Jamroz, ul. Stysia 16a, tel.: 071 7832472 lub: 071 3380793, anna.jamroz@silesius.org.pl.

■ PARAFIA ŚW. KAROLA  
BOROMEUSZA W WO-  
ŁOWIE ZAPRASZA NA  
FESTYN PARAFIALNY,

który odbędzie się 27 SIERPNI (niedziela) i będzie poświęcony promowaniu duchowej adopcji. Rozpoczęcie o godz. 16.00 na terenie Liceum Ogólnokształcącego przy pl. Sobieskiego. W programie m.in. występy zespołów muzycznych z Polanicy, Oleśnicy, Środy Śląskiej, miejscowego zespołu „Oczy”, grupy teatralnej ze Świdnicy oraz wystawa obrazów Jolanty Nitki. Organizatorzy zaplanowali również zabawę taneczną, konkursy z nagrodami dla dzieci oraz potrawy z grilla i grochówkę, a także inne niespodzianki.

– Celem festynu jest zintegrowanie naszej społeczności parafialnej i stworzenie okazji do pozaliturgicznego spotkania wspólnoty – mówi ks. Adam Łopuszyński, organizator imprezy.

Pielgrzymki świdnicka i wrocławska u Czarnej Madonny na Jasnej Górze

## Z gołębiami i bł. Czesławem

– Mimo deszczu i chłodu jesteśmy w komplecie – zameldował bp. Edwardowi Janiakowi ks. prałat Stanisław Orzechowski, przewodnik XXVI Wrocławskiej Pieszej Pielgrzymki.

Tuż po godz. 9.00 10 sierpnia pod jasnogórski ołtarz polowy zaczęły kolejno podchodzić pątnicze grupy. Bp Ignacy Dec powitał zapowiadaną przez przewodnika ks. Romualda Brudnowskiego III pielgrzymkę świdnicką, liczącą 1000 osób. Tuż za nią u tronu Maryi stawiło się ponad 2500 mieszkańców archidiecezji wrocławskiej. Piechurów, prezentowanych przez ks. Stanisława Orzechowskiego witał bp Edward Janiak. Dowiedział się od nestora dolnośląskich przewodników, że pierwszy i ostatni dzień szli w słońcu, ale przez sześć dni padało i bywało bardzo zimno. – Nie narzekamy jednak – mówił „Orzech” – bo na prośbę metropolity wrocławskiego modliliśmy się o deszcz.

Mimo takiej pogody nikt nie zachorował i nie stało się nic złego. Ks. Stanisław Orzechowski przypisał to znakomitej postawie służb pielgrzymkowych oraz sklepiku, kuchni i „sanepidu”, których pracę koordynował Wiesław Wowk „Kuzyn”. Wszyscy, którzy współpracowali z nim przez całą pielgrzymkę, a także wiele tygodni przed nią, weszli na Jasną Górę jako pierwsi, tworząc grupę 0.

Za nią kolejno wkraczały: franciszkańska XIII (misyj-



ZDJĘCIA JOLANTA SASIADEK

na), która wypuściła przed tronem Maryi białe gołębice, z przewodnikiem o. Bronisławem Staworowskim; paulińska II z o. Piotrem Krzysztoforskim; XIV (Góra Śląska, Milicz, Żmigród) prowadzona przez ks. Marcina Lofka; skandująca słowa „Pokój i dobro” franciszkańska XV z o. Emilianem Gołąbkim; szczególnie rozmodlona, pokutna I z ks. Włodzimierzem Wołyńcem; akademicka, biblijna III prowadzona przez ks. Mirosława Malińskiego; oławska IV z ks. Rafałem Swatkiem, w której podobnie jak w 2002 r. szła para zaślubiona podczas pielgrzymki; prowadzona przez ks. Tomasza Głodowicza V z gościnnej dla pielgrzymów Oleśnicy; brzeska VI z ks. Tomaszem Gospodarykiem; machająca seledynowymi chustami VII (wrocławski Nowy Dwór, Kąty Wrocławskie, Strzelin) pod przewodnictwem ks. Piotra Balewicza; salwatoriańska VIII z ks. Mieczysławem Tylutkim, w której szli tak-

**W pokutnej „I” nie zabrakło najmłodszych pątników**

że pielgrzymi z różnych miejsc Polski; salezjańska IX z ks. Mirosławem Łończakiem, która powitała Maryję salwą pękających balonów; dominikańska X z o. Tomaszem Francem, niosąca relikwie patrona Wrocławia bł. Czesława; namysłowska XI z ks. Krzysztofem Salikiem – „starsza siostra” pielgrzymki wrocławskiej, z gościnnej do dziś Namysłowa; wywodząca się z prowadzonego przez ks. S. Orzechowskiego DA „Wawrzyny” akademicka XII pod przewodnictwem ks. Grzegorza Tabaki.

Przez cały czas trwania pielgrzymki wędrującym pątnikom towarzyszyło tyle samo osób z XVI – grupy duchowych uczestników z przewodnikiem ks. Aleksandrem Radeckim.

Po wizycie w kaplicy MB Częstochowskiej pielgrzymi i przybyli tego dnia na Jasną Górę Dolnoślązacy wzięli udział w uroczystej Eucharystii pod przewodnictwem bpa Edwarda Janiaka. W homilii bp Ignacy Dec przypomniał tradycje pielgrzymkowe Polaków i aktualną do dziś radę Maryi wypowiedzianą w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Biskup świdnicki życzył obecnym, by powrócili do domów odmienieni.

**W uroczystej Mszy św. uczestniczyli przedstawiciele władz dolnośląskich**



# Nowe pomysły po

Ten dach pamięta niejedno.

Pod nim pracował  
kandydat na ołtarze

ks. Robert Spiske,

odbywały się

tu wielkie wydarzenia

religijne.

Gościli tu nawet...

bohaterowie

z ekranizowanej

w latach 60. „Lalki”

B. Prusa. Obecnie kościół

pw. św. Stanisława,

św. Doroty i św. Wacława

wkracza w nowy etap

swojej historii.

A wszystko zaczęło się

właśnie od dachu.

tekst

**AGATA COMBIK**

Jeszcze kilka lat temu jego wielkie, strome połacie pokryte były szaroburymi, zniszczonymi dachówkami. Dziś lśnią żywą czerwień. Remont dachu zapoczątkował szereg zmian w starym kościele przy ul. Świdnickiej. Nie tylko zewnętrznych. Nowe inicjatywy i pomysły już wkrótce mogą uczynić z tego miejsca ważny ośrodek kultury.

## Królewskie początki

– Nawet w dobie drapaczy chmur ten kościół poraża swym ogromem – mówi Paweł Skrzywanek, członek Rady Parafialnej, należący zarazem do Rady Ochrony Zabytków działającej przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywierał na ludziach średniowiecza. Co ciekawe, wysokość dachu, który ma aż 8 kondygnacji (!), to dokładnie połowa wysokości całej świątyni. To tak, jakby ktoś postawił na sobie dwa 8-piętrowe budynki. Jest to największy dach gotycki w Polsce, a także w tej części Europy. W dodatku zachował w dużej mierze oryginalną, średniowieczną więźbę.

Dach, wraz z całym kościołem, przetrwał niejedną dziejową zawieruchę. Świątynia została ufundowana w 1351 r. na pamiątkę spotkania króla Polski Kazimierza Wielkiego oraz czeskiego władcy, cesarza Karola IV we Wrocławiu. Monarchowie osiągnęli wówczas porozumienie, w myśl którego Śląsk pozostał we władaniu Czech, a diecezja wrocławska pozostała w metropolii gnieźnieńskiej. Troje patronów kościoła odnosi się do różnych grup narodowych ówczesnego Wrocławia. Św. Stanisław – polski biskup, św. Wacław – czeski król, a św. Dorotę za szczególną patronkę obrali sobie niemieccy koloniści. O życiu harmonijnego współistnienia różnych narodów przypominają do dziś trzy herby zdobiące od zewnątrz świątynię.

Miejsce to odwiedza wielu gości z różnych stron świata. W ostatnich latach byli tu m.in. Norman Davies, Jan Nowak-Jeziorański, Zbigniew Brzeziński. Podkreślali zwykle, że kościół



przy ul. Świdnickiej to symbol pięknie rozumianej wielokulturowości Wrocławia.

## Święci i nie tylko

Tuż po wejściu do wnętrza średniowiecznej budowli ujrzymy popiersie długowłosego dostojnika, a nad nim... kościotrupa z klepsydrą.

Te wyraziste elementy należą do nagrobka hrabiego G. Spaetgena (1674–1750), będącego dziełem słynnego rzeźbiarza F.G. Mangoldta. W ołtarzu głównym dostrzeżemy św. Dorotę, a na stallach w prezbiterium możemy prześledzić życiorys Biedaczyny z Asyżu. Franciszkańskich akcentów, przypominających o dawnych właścicielach świątyni, jest tu zresztą pod dostatkiem. Nad daw-

**Na dachu kościoła pw. św. Stanisława, św. Doroty i św. Wacława, widocznym nad hotelem „Monopol”, odtworzono wielki krzyż jerozolimski**

nym wejściem głównym widnieją na przykład dwie ręce ze śladami ran po gwoździach. To ręce Chrystusa oraz naznaczonego stygmatami św. Franciszka.

– Kościół najpierw należał jednak do augustianów-eremitów, których klasztor wznosił się tuż obok – mówi P. Skrzywanek. – Byli to

członkowie tego samego zakonu, a nawet tej samej prowincji zakonnej co Marcin Luter. Po wybuchu reformacji niemal wszyscy opowiedzieli się za nim. Klasztor opustoszał. Po różnych perypetiach kościół ostatecznie w XVII w. znalazł się pod opieką synów św. Franciszka. Od 1811 r. pozostaje kościołem diecezjalnym.

– Mało kto pamięta o tym, że funkcję proboszcza pełnił tu

Trzech Narodów

# Pod starym dachem



– W czasie stanu wojennego działało tu bardzo prężnie duszpasterstwo ludzi pracy – wspomina P. Skrzywanek. – Świątynia została kiedyś brutalnie zaatakowana przez oddziały ZOMO. W czasie nabożeństwa petardy rozbiły okna w nawie głównej i prezbiterium wypełniły gazy łzawiące. Ale w tamtych czasach kościół odegrał też ważną rolę w... polskiej kinematografii. Kręcono tu wiele scen filmowej adaptacji „Popiołu i diamentu” Andrzeja Wajdy, a także scenę z „Lalki” B. Prusa w reżyserii Wojciecha Hasa.

## Nowe oblicze olbrzyma

– Przygotowania do remontu kościoła rozpocząłem tuż po objęciu funkcji proboszcza w 1999 r. – mówi ks. Andrzej Brodawka. – Trzeba było zacząć od dachu, któremu groziła katastrofa budowlana. Najtrudniejsze były początki – przebrnięcie przez wszystkie bariery administracyjne, przygotowanie dokumentacji.

obecny kandydat na ołtarze ks. Robert Spiske – mówi dzisiejszy proboszcz parafii, ks. Andrzej Brodawka. – Zachowało się do dziś wiele przedmiotów z nim związanych – naczynia i szaty liturgiczne, których używał. Wkrótce ma zostać otwarty przesmyk koło naszego kościoła, pomiędzy ul. Świdnicką a pl. Franciszkańskim. Chciałbym, aby nadano mu własne imię ks. Roberta Spiske.

U stóp kościoła przecinały się drogi życia nie tylko świętych ludzi. Swego czasu przejeżdżał tędy m.in. Adolf Hitler, który w czasie wizyty we Wrocławiu nocował w pobliskim hotelu „Monopol”, zbudowanym w XIX w. po wyburzeniu dawnego klasztoru. W czasie II wojny światowej kościół niewiele ucierpiał, stąd aż do 1951 r. pełnił funkcję prokatedry, zastępując zniszczoną katedrę wrocławską.

Ogromnym wsparciem w niełatwym przedsięwzięciu okazała się Rada Parafialna, gromadząca osoby dobrze zorientowane w działaniach konserwatorskich. Zdołano pozyskać niezbędne fundusze i... prace ruszyły. Remont dachu zajął prawie trzy lata; obecnie odnawiane są elewacje. Dawny blask odzyskała zakrystia. Trwa również renowacja jedynego ocalałego fragmentu dawnego augustiańskiego klasztoru.

– Być może znajdzie tu swoją siedzibę Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej – mówi proboszcz – a także Polskie Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków i Dolnośląskie Centrum Informacji Turystycznej.

Dawny klasztor zostanie wykorzystany do celów edukacyjnych; odbywać się tu będą wystawy, konferencje. Już teraz zresztą w kościele prezentowane są kilka razy do ro-

ku tematyczne wystawy kart pocztowych, np. z okazji Bożego Narodzenia. Przygotowuje je parafianin Stanisław Chmura, długoletni kolekcjoner kart. Duża część eksponatów pochodzi z Polski, Czech i Niemiec, przez co nawiązują do – tak ważnej w tej świątyni – idei „trzech narodów”.

W ciągu ostatnich lat posuwają się także prace na XIX-wiecznej plebanii. Jej przyziemie dostosowywane jest do potrzeb m.in. Klubu Seniora i świetlicy. Powstaje tam sala konferencyjna oraz siłownia. W planach jest schronisko dla przyjeżdżających do Wrocławia grup parafialnych. Marzeniem proboszcza jest, by kościół był cały czas otwarty dla turystów, którzy mogliby zwiedzać go z przewodnikiem.

Trzeba jeszcze wspomnieć o przeprowadzonym remoncie krypty, trwających wciąż pracach przy oknach, przy parkanie... Wkrótce ruszy renowacja wnętrza świątyni. Badanie struktury tynków pomoże m.in. ustalić pierwotną kolorystykę oraz stwierdzić, czy pod tynkami nie

## DOCENIENI

W czasie tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków we Wrocławiu kilkunastu proboszczów otrzymało z rąk ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza M. Ujazdowskiego złotą odznakę „Za Opiekę nad Zabytkami”. W ich gronie znalazł się ks. Andrzej Brodawka.

kryją się ścienne malowidła. Na naprawę i częściową rekonstrukcję czekają wspaniałe organy z pracowni Sauera. Po ich odnowieniu świątynia mogłaby stać się miejscem organowych koncertów.

Problemów nie brakuje, są nimi także kradzieże – skradziono nawet głowę posągu św. Doroty. Ogromny kościół z roku na rok zmienia się jednak i pięknieje. Średniowieczny olbrzym zyskuje nowe oblicze.

## ZYSKAŁY TEŻ INNE DACHY

PAWEŁ SKRZYWANEK – CZŁONEK RADY OCHRONY ZABYTKÓW, PREZES FUNDACJI „LUBIAŹ”, CZŁONEK RADY PARAFIALNEJ

– Przy kościele pw. św. Stanisława, św. Doroty i św. Wacława przeżyłem swoje dzieciństwo i czas dorastania. Tu przyjąłem chrzest, Pierwszą Komunię Świętą, bierzmowanie; tu były chrzczone moje dzieci. Byłem świadkiem ważnych wydarzeń związanych z tym kościołem. Mam do niego osobisty stosunek, ale wiem również, jakie znaczenie ma on w dziejach naszego miasta. Choć znajduje się przy tak ważnej ulicy jak Świdnicka, jest jednak niejako „odwrócony do niej tyłem”, stąd prawdopodobnie rzadziej przez wrocławian odwiedzany i mało znany. A szkoda. Przeprowadzone tu prace to ogromne przedsięwzięcie. Stały się one owocne także dla innych zabytków miasta. Pozwoliły mi, jako członkowi Rady Ochrony Zabytków, przedstawić projekt, który uzyskał wsparcie władz miejskich i Generalnego Konserwatora Zabytków – projekt, w ramach którego rozpoczęliśmy remont kolejnych dachów gotyckich we Wrocławiu.



W Brzegu

## 3,5-metrowy Papież



ROMUALD NOWAK

**Jerzy Bokrzycki (z prawej) i jego dzieło**

Pomnik Jana Pawła II zaprojektowany przez brzeskiego rzeźbiciarza Jerzego Bokrzyckiego zostanie ustawiony na pl. Niepodległości, przed kościołem pw. św. Mikołaja.

Kamień węgielny pod jego budowę poświęcił papież Benedykt XVI podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach 28 maja. 3,5-metrowy model dzieła w skali 1:1 obejrzeli 3 sierpnia w Wierzbicach przedstawiciele społecznego komitetu budowy pomnika. Drugi, mniejszy model trafi do Brzegu, aby mieszkańcy miasta mogli go obejrzeć. – Chcielibyśmy, aby odsłonięcie pomnika odbyło się 16 października – mówi Romuald Nowak, przewodniczący komitetu budowy. – Przyjęliśmy jednak zasadę, że kolejne etapy prac wykonujemy tylko za pieniądze już zebrane, a nie na kredyt, więc pierwotny termin może ulec opóźnieniu.

**KUBA ŁUKOWSKI**

*Spółeczny komitet budowy pomnika rozprawdza cegiełki o nominalach od 5 do 100 zł. Dzieło można wspomóc również dokonując wpłat na konto parafii pw. Świętego Krzyża w Brzegu: BZ WKB w Brzegu nr 92 1090 2141 0000 0001 0440 9237, z dopiskiem: „Darowizna na budowę pomnika papieża Jana Pawła II w Brzegu”.*

Odpust w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Siecieborowicach

## Mamy się gdzie modlić

Dwa stoiska z pamiątkami, balonikami, maskotkami i odświętna dekoracja kościoła rozwiewają wszelkie wątpliwości. Tutaj na pewno jest dzisiaj odpust.

Uroczystą Mszę św. celebryje ks. Piotr Wawrzynek z Wrocławia, diecezjalny duszpasterz młodzieży, znany parafianom z rekolekcji, które tutaj głosił. Tym razem kaznodzieja zaproszony przez proboszcza wspólnoty w Niwniku ks. Marka Lewickiego przybliży wiernym Górę Przemienienia. Porównuje jej wygląd i otoczenie do naszej Słęży. Jak kiedyś Jezus zapraszał uczniów do podjęcia trudu wejścia na szczyt, tak teraz kapłan zaprasza nas, byśmy przezwyciężyli ociążałość. A na szczycie czeka nas wspaniały widok. Piękno, które uzdrowia, wyzwala poczucie szczęścia i pomaga zachwycić się światem, jego Stwórcą i stać się innym człowiekiem.



JOLANTA SASIADEK

– Pomysł budowy kościoła w Siecieborowicach zrodził się w 1981 roku – wspomina pan Józef, radny powiatowy i członek rady parafialnej. – Coraz więcej osób miało problem z dotarciem do kościoła parafialnego, więc idea spodobała się mieszkańcom wsi. Przez dwa lata załatwiano działkę i formalności, a w 1983 r. bp Tadeusz Rybak poświęcił plac bu-

**Odpustowe atrakcje przyciągają nie tylko najmłodszych**

dowy. Wiosną 1984 r. ruszyła budowa, a w Wigilię tegoż roku w nowym kościele odprawiono Pasterkę. Jeden zatrudniony murarz i pięciu ofiarnych mieszkańców postawiło świątynię, na którą mieszkańcy dwóch wsi zgromadzili prawie milion zł. Wiele osób pomagało ją urządzić i dzięki temu dziś mają się gdzie modlić.

**JOLANTA SASIADEK**

Wakacje w Bierutowie dla dzieci z Ukrainy

## Gościnna Akcja

Grupa 40 dzieci z katolickiej parafii w Nowogrodzie Wołyńskim od 10 do 25 lipca przebywała na letnim wypoczynku w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Bierutowie.

Dzieci wraz z s. Mariettą Miksą i czterema opiekunkami przyjechały do Polski na zaproszenie ks. proboszcza Ryszarda Znamirowskiego i parafialnego oddziału Akcji Katolickiej. 19 rodzin z parafii przyjęło gości pod swój dach, zapewniając im nocleg, śniadania i kolacje. W trakcie pobytu dzieci poznawały miasto, najbliższą okolicę, Oleśnicę i Wrocław. Odwiedziły również Częstochowę. Gospodarze umożliwili im także udział w atrakcyjnych zajęciach rękodzielniczych oraz naukę jazdy konnej w Powiatowym Domu Pomocy Społecznej w Ostrowinie.

W ramach zajęć artystycznych goście przygotowali program, który zaprezentowali mieszkańcom Bierutowa podczas Dnia Ukrainy. Poznawali też uroki i zabytki Polski na zajęciach z Klubem Europejskim tutejszego gimnazjum.

Dzięki zaangażowaniu i hojności wielu osób oraz instytucji, m.in. Caritas Archidie-

**Dzieci z Nowogrodu uczyły się jazdy konnej dzięki uprzejmości pracowników domu pomocy społecznej w Ostrowinie**

cezji Wrocławskiej, można było dwukrotnie zabrać dzieci na basen i do kina w Oleśnicy. Goście chętnie uczestniczyli w dyskotekach organizowanych przez firmę „Osadkowski”, głównego sponsora pobytu dzieci. Organizatorzy myślą o kolejnym zaproszeniu gości z zaprzyjaźnionej parafii.

**MARIA BIELECKA**



ANDRZEJ WOJTKOWIAK

**A POZA STUDIAMI?**

RADEK MICHALSKI z DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO „DOMINIK”, WSPÓLORGANIZATOR OBOZU ADAPTACYJNEGO DLA STUDENTÓW W BIAŁYM DUNAJCU



– Staramy się pokazać niewiele młodszemu od nas kolegom, jak można twórczo studiować we Wrocławiu. Poza praktycznymi informacjami o uczelni, na którą się dostali, możliwością kontaktu ze starszymi kolegami i ofertą organizacji uczelnianych mówimy także o duszpasterstwach akademickich i do nich zapraszamy. A Wrocław ma w tej kwestii dużo do zaproponowania. Nie tylko jeżeli chodzi o ich liczbę – na obozie reprezentowanych jest 10 – ale przede wszystkim pod względem specyfiki, jakie każde z nich w sobie niesie.

Poza tym miejsce – Tątry. Spacer po górach w małych grupach sprzyjają powstawaniu przyjaźni. Przyjeżdżając do Wrocławia, student pierwszego roku nie będzie sam.

Od dwóch lat ten największy w Polsce obóz dla świeżo upieczonych żaków odbywa się pod patronatem Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. W tym roku wyjedziemy w nocy 30 sierpnia. Obóz potrwa do 14 września – jak zwykle ponad 2 tygodnie. I... są jeszcze wolne miejsca.

**JAK SIĘ ZAPISAĆ?**

Przez cały czas w duszpasterstwach akademickich. Dodatkowo 23 i 24 sierpnia (środa i czwartek) w godzinach od 17.00 do 20.00 w DA MOST na pl. Grunwaldzkim 3 odbędą się zapisy ogólne.

Na stronie obozu ([www.bialydu-najec.org](http://www.bialydu-najec.org)) znajduje się formularz do zapisów internetowych, a także wszelkie inne szczegóły dotyczące wyjazdu.

Zapraszamy.

Złote gody w „swoim” kościele

**Stare i dobre małżeństwo**

Pół wieku temu państwo Hanna i Jerzy Wojnarowiczowie zawarli sakramentalny związek małżeński.

Z okazji złotego jubileuszu w kościele Matki Bożej Dobrej Rady w Sulistrowiczkach 5 sierpnia odbyła się uroczystość, której przewodniczyli bp Józef Pazdur i ks. Ryszard Staszak. Przy tej okazji warto przyjrzeć się życiu pana Jerzego. W 1956 r. ukończył studia architektury na Politechnice Wrocławskiej i rozpoczął nowe życie w małżeństwie. Ponieważ był człowiekiem pobożnym i odważnym, nie stracił kontaktu z Kościołem dolnośląskim, wręcz przeciwnie, angażował się jako architekt i urbanista przy budowie bądź rozbudowie wielu kościołów. Jest współautorem projektów kościołów pw. Świętego Ducha we Wrocławiu, w Lubieniu, Świeradowie Zdroju. Pod-



ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

czas pobytu w Algierii zaprojektował kaplicę MB Bolesnej oraz dom starców prowadzony przez Małe Siostry Biedne Ojca Karola de Foucauld w okolicy Hippony. Najbardziej jednak znany jest z projektu kaplicy w Sulistrowiczkach. Nie tylko zapro-

**Państwo Hanna i Jerzy Wojnarowiczowie w kościele w Sulistrowiczkach, zaprojektowanym przez jubilatę**

jektował, ale również czynnie uczestniczył w pracach budowlanych. Wnętrze tego kościoła z piękną kamienną mozaiką wokół jest także jego zasługą. W 1998 r. otrzymał papieskie odznaczenie „Pro Ecclesia et Pontifice”.

**KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI**

Od 1 sierpnia nie ma wśród nas Ryszarda Rusnaka

**Świadek wiary**

Ryszard przeżył 53 lata. Był cichy i skromny. W swoim parafialnym kościele MB Miłosierdzia w Oleśnicy nie miał własnego miejsca w ławce. Wołał uczestniczyć we Mszy św. na stojąco i na uboczu, chciał być niezauważony.

Nie wstydził się jednak nigdy swojej wiary, przy każdej okazji o niej świadczył i rozmawiał. Posiadał w Oleśnicy oficynę wydawniczą „Signum”, w której drukowane były często książki o tematyce religijnej. Ktokolwiek przyszedł do tej drukarni, zawsze był przyjęty życzliwie, z dużym zrozumieniem. W oczach Ryszarda było widać z troską o klienta i o wykonanie – zgodnie z powiedzeniem Kotarbińskiego – dobrej roboty. Wykonać pracę dobrze i szybko. Ryszard nikogo nie zawiódł, cho-



PAMEL RUSNAK

**Ryszard Rusnak (1953–2006)**

ciaż czasami zastrzegając się, że coś jest niemożliwe do zrobienia. A później prawie cud: jednego dnia materiały, drugiego już odbiór.

To w „Signum” przez 15 lat Papięski Wydział Teologiczny we Wrocławiu drukował swoje serie wydawnicze, księgi jubileuszowe, pojedyncze książki dla księży profesorów, śpiewniki i materiały

na Kongres Eucharystyczny czy spotkania Taizé. Z tego wydawnictwa pochodzi znana dobrze studentom teologii książka: „ABC teologii dogmatycznej”. Tu były drukowane książki ks. prof. J. Choroszego, ks. prof. T. Hergesela i ks. dr. Z. Jaroszka o tematyce biblijnej i pastoralnej. Przed laty ukazała się w nim pięknie ilustrowana książka ks. R. Rogowskiego „Eucharystia nadzieją świata” oraz listy liryczne z czasów wojny pisane przez przyjaciela papieża Jana Pawła II W. Balona „Między Wadowicami a Londynem”, a w ubiegłym roku prof. G. Świdorski opublikował tu „Światło na drodze”. Znana dobrze rada: „Idź tak przez życie, abyś ślad twojej stopy był trwalszy od ciebie” zrealizowała się w życiu Ryszarda, bo teraz, kiedy go już nie ma, pozostał po nim widoczny ślad – drukowane książki.

**KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI**

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. św. Anny we Wrocławiu

# A na Praczach jest tęczowo...

Tu się śpiewa, maluje, tańczy i buszuje w Internecie. Środowiskowa Świetlica „Tęcza” jest miejscem niezliczonych spotkań parafian i mieszkańców okolicznych osiedli.

– Tęcza to znak przymierza z Bogiem, harmonii kolorów, a także... naszych charakterów – tak proboszcz, ks. Zdzisław Syposz, tłumaczy znaczenie nazwy świetlicy działającej w dawnym domu katechetycznym na Praczach Odrzańskich. A na parafialnej palecie barw znajdziemy różne postacie.

## Śpiewająca dwunastka

W wakacyjny poranek dom katechetyczny tętni życiem. Krążą po nim diakon Marek, Rafał – kierownik świetlicy, który właśnie szykuje się na wyprawę do aquaparku z pięćdziesiątką dzieci z półkolonii, oraz Paula i Ula – przedstawicielki 12-osobowej scholi.

– Lubię śpiewać. Jestem w scholi od początku jej istnienia, od ok. 3 lat – mówi Paula. – Śpiewamy w czasie niedzielnych Mszy św. dla dzieci, a także w uroczystości takie jak Triduum Paschalne. Repertuar stale się powiększa. Nasza sztandarowa piosenka nosi tytuł „Totus Tuus”. Tak też brzmi nazwa scholi.

Razem z Ulą wykorzystują wakacyjny czas na uporządkowanie przezrocz, z których korzystają w ciągu roku. Jest ich kilka tysięcy! I ta liczba wciąż się powiększa. Schola nie tylko śpiewa. Dziewczyny wyjeżdżają nad morze, w góry. Latem dołączają do nich także ministranci. Ostatnia majowa wizyta w Kudowie Czermnej zaowocowała zaproszeniem ich do przygotowania muzycznej oprawy tamtejszych uroczystości odpustowych.

– To dla nas spore wyzwanie – mówi proboszcz. – Na odpustach w Kudowie występowały profesjonalne zespoły. Nie chcemy wypaść gorzej. Dużo ćwiczymy, do kilku piosenek przygotowaliśmy choreografię. Na festynie zaśpiewamy m.in. rockową piosenkę, w której dziewczyny wystąpią w czarnych okularach.

## Na boisku i pod wieżą

Wycieczki, szkoła tańca, aerobik, program ekologiczny, w czasie którego dzieci badają czystość wody w strumieniu, czy uczyć się robić papier czerpany – to tylko skrawek świetlicowej działalności. Trzeba by jeszcze powiedzieć o AMI-DZIE – Akademii Małego i Dużego Artysty, o zajęciach sportowych – zwłaszcza bardzo tu popularnym hokeju na trawie, czy choćby o stałej pomocy dzieciom w nauce.



Parafialny kościół z XVII w. o szachulcowej konstrukcji

Rytm życia na Praczach kształtują festyny, wystawy w świetlicy, zawody sportowe. Ale także codzienna praca przy parafialnych budynkach. Bo w zabytkowym kościele oraz na plebanii od 2001 r. trwa gruntowny remont, wspierany przez Miejskiego Konserwatora Zabytków, Urząd Marszałkowski i Ministerstwo Kultury. Niemal w ostatniej chwili zdołano uratować wieżę parafialnego kościoła, chyłką się już ku upadkowi. Wspierała się na spróchniałych drewnianych belkach sprzed kilkuset lat... Dziś znów dumnie pręży się nad okolicą.

AGATA COMBIK



## KS. ZDZISŁAW SYPOSZ

Święcenia kapłańskie przyjął 24.06.1986 r. W parafii pw. św. Anny na wrocławskich Praczach Odrzańskich pracuje od 1999 r. Długoletni harcerz, uczy młodzież m.in. tereznostwa; jest miłośnikiem muzyki.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Zawsze powtarzałem sobie, że nie będę księdzem „z betoniarką w herbie”. Nie chcę zajmować się tylko remontami, choć oczywiście nie można ich zaniedbywać. By podjąć wszystkim obowiązkom, podejmować zadania z różnych dziedzin, proboszcz musi koniecznie znaleźć świeckich współpracowników. W czasie kolędy zawsze pytam ludzi: Czy państwo mogą w czymś pomóc, w coś się zaangażować przy parafii albo znają kogoś takiego? I takie osoby zawsze się znajdują. Wśród nich jest choćby Rafał, kierownik świetlicy, i jego żona Ola, która prowadzi tam zajęcia plastyczne. Niedawno pewna nowa parafianka z wyższym wykształceniem muzycznym zaproponowała pomoc w szkoleniu członków scholi. Kiedy przekształcaliśmy należące do parafii grunty w boiska sportowe, młodzież sama karczowała krzaki, porządkowała teren, dorośli dokończyli dzieła ciągnikami. Każda osoba przygotowująca się do bierzmowania przepracowała na rzecz parafii co najmniej 4 godziny. Dzięki temu mamy obecnie piękny teren, na którym codziennie rozbrzmiewa gwar bawiących się dzieci i młodzieży, a w okolicach Dnia Dziecka odbywa się olimpiada sportowa.

## Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: 8.00, 10.00, 12.00, 18.00 (za wyjątkiem wakacji);
- Dni powszednie: wtorki – 8.00; w pozostałe dni tygodnia – 18.00; w wakacje od pon. do pt. – 7.00, w sob. – 18.00.